

GAZETA ŁÓDZKA

Wychodzi codziennie po południu, oprócz niedziel i świąt uroczystych.

W soboty z dodatkami ilustrowanymi dla prenumeratorów. :: Egzemplarz pojedynczy 3 kop. :: Ogłoszenia „Gazeta” drukuje tylko w języku polskim

Redakcja ulica Widzewska nr. 106a (Telefonu Nr. 20-22). Administracja Przejazd nr. 1 (Telefon 20-30). Rękopisów drobnych redakcja nie zwraca. Nr. skrzynki pocztowej 570
Interesantów w sprawach redakcyjnych przyjmuje się od 2 do 4—Widzewska 106a.

Filje kantoru: Zgierz, Aleksander Lach, kiosk kolportacyjny. :: Zduńska Wola, Księgarnia Welenowskiego :: Pabjanice, Biuro Dzienników, A. Wadzyńskiego. Zamkowa 23.
Aleksandrów, Wł. Skoneczko.

Prenumerata w Łodzi:

Rocznie 6 rb., półrocznie 3 rb., kwartalnie 1 rb.
50 kop., miesięcznie 50 kop.

Za odosłaniem do domu 10 kop. miesięcznie.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie 7 rb. 20 kop., półrocznie rb. 3 kop. 00
kwartalnie rb. 1 kop. 80, miesięcznie 60 kop.

Zagranicą miesięcznie rb. 1.

Ogłoszenia: Nadesłane na 1 stronie 50 kop. za
wiersz lub jego miejsce, wśród tekstu
60 kop., reklamy po tekście 15 kop., nekrologia
15 kop., Ogłoszenia zwyczajne 10 kop. Zamieszane
po 12 kop. za wiersz nonparelowy. Ogłoszenia małe
1 i pół kop. za wyraz. Każde ogłoszenie najmnie-
j 10 wyrazów.

Teatr POLSKI

Cegielniana 53.

Dziś
wiecz.

„Kean”

czyli „Geniusz i rozpusta”

Benefis

M. Rydzewskiego

Juro

o 8 po poł.

„Kean”

wiecz.

„Wieś”

Teatr „POPULARNY”

Konstantynowska № 16.

Jutro
po poł.

„Pani prezesowa”

Jutro
i w niedziel.
wiecz.

„Dzieje grzechu”

Rosja, Mongolia i Chiny

W jednym z ostatnich numerów „Rieczy” p. J. Popow zamieścił ciekawy artykuł p. t. „Cóż dalej” (Z powodu Mongolji), w którym podaje surowej krytyce politykę Rosji wobec Mongolji i dochodzi do wniosków bardzo pesymistycznych.

Mongolja północna w czasie rewolucji w Chinach ogłosiła swą niezależność pod wodzą chutuchty i weszła w bliższe stosunki z Rosją.

P. Popow utrzymuje, że rząd rosyjski nie umiał skorzystać z chwili i wykazał z jednej strony chwiejność swych zamiarów, z drugiej zaś zupełne ignorowanie interesów ludności mongolskiej.

Władze rosyjskie wtrącały się do spraw wewnętrznych nie zawsze fortunnie, ale wysłana do Petersburga misja mongolska nie mogła się dowiedzieć, jakie są właściwie cele polityki rosyjskiej i nie uzyskała nawet zezwolenia na utrzymywanie stałego przedstawiciela Mongolji w Petersburgu.

Rosja nie wyzyskała też zerwania stosunków handlowych z Chinami dla opanowania ekonomicznego Mongolji.

Do Mongolji ustał dowóz herbaty i tkanin, rzeczy wprost niezbędnych, rosjanie bynajmniej się nie postarali o dowóz tych wyrobów chińskich przez kolej Wschodnio-Chińską i Kiachtę. Nadto władze rosyjskie zniosły 50-wiorstowy pas pograniczny wolny od cła i w ten sposób utrudniły stosunki ekonomiczne między posiadłościami rosyjskimi a Mongolją, stosunki, które dotąd odbywały się bez żadnej przeszkody.

„Pierwszym wynikiem przyjaźni z Rosją—pisze p. Popow—była dla mongolów drożyzna. Ale nietylko podrożyliśmy życie mongolów, postaraliśmy się pozbawić ich narodowości”.

Ludność po obu stronach granicy, która dotąd bez przeszkody trudniła się przemysłem i handlem

na tych terytorjach, znalazła się wobec kordonów celnych, kładących kres dawnym zwyczajom.

Wobec takiej polityki Rosji, wobec tego, że Mongolja południowa nie okazała żadnej chęci połączenia się z północną i wobec tego wreszcie, że wszystkie stronnictwa chińskie postanowiły nie dopuścić do utraty Mongolji, wobec rosnącego w ostatniej niezadowolonia, nastąpił też i w rządzie mongolskim zwrot polityczny.

Chutuchta szuka obecnie porozumienia w Pekinie i prosił o przysłanie do Urgi przedstawiciela Chin.

Ludność rosyjska na terytorjum kolei Wschodnio-Chińskiej przeżywa obecnie okres zaniepokojenia i oczekuje powtórzenia wypadków z roku 1900, kiedy to ruch bokserów wywołał wyprawę międzynarodową do Chin.

„Zaniepokojenie rosjan, pisze p. Popow—wzmogło się, zwłaszcza, gdy się dowiedziano o pośpiesznych wyjazdach chińczyków z Zabajkalia i o gromadzeniu się ich w Fudadzianie, sąsiadującym z Charbinem”.

Napływ chińczyków na terytorjum kolei Wschodnio-Chińskiej spowodowany jest jakoby przez nadejście chińskich wojsk regularnych. Chińczycy zresztą się nie kryją, ćwiczenia wojsk i milicji odbywają się jawnie i chińczycy się przechwalają, że pozycje wojsk rosyjskich są im dobrze znane.

Japonja po wizycie Sunjatsena zamierza podobno popierać żądania Chin w Mongolji, życzliwie je traktują również Stany Zjednoczone Ameryki północnej.

Wybory robotnicze.

Ogół robotników zajmuje kwestja: czy należy wybierać pełnomocników od całej fabryki, czy też od poszczególnych warsztatów. I jeden i drugi sposób jest dopuszczony prawnie.

Na pierwszy rzut oka widać, że system wybierania z fabryki jest korzystniejszy dla robotników. ułatwia bowiem niesłychanie procedurę, podkreśla poczucie jedności

wszystkich robotników danego przedsiębiorstwa, a ma i tę dobrą stronę, że pozwala ogółowi wybierać najlepszych i najgodniejszych zaufania, niezależnie od tego, w jakim warsztacie pracują. Zdarzyć się bowiem może, że właśnie najinteligentniejsi, ciekawsi się największym zaufaniem ogółu robotnicy pracują w jednym warsztacie, w innych warsztatach zaś pracują mniej uzdolnione żywiły.

Z drugiej strony niema żadnych motywów ani społecznych, ani technicznych, by wybory odbywały się według warsztatów. Kasa chorych nie stosuje się do podziału pracy, ani zależy od technicznych warunków produkcji.

Różnica opinii może zależeć tylko od ogólnych poglądów, a nie od poszczególnych warunków pracy w warsztatach oddzielnych. O ile w kwestji regulaminu pracy, mogącego obowiązywać całą fabrykę, opinia każdego poszczególnego warsztatu jest ważną i powinna być wzięta w rachubę przy tworzeniu opinii przeciętnej w fabryce, o tyle w kwestji kasy chorych różnicowanie się opinii według warsztatów jest niemożliwe.

Pomimo to Warszawskie Towarzystwo Przemysłowców, kierując akcją zakładania kas chorych, zobowiązało swych członków, by wybory pełnomocników przeprowadzali według warsztatów, nie zaś całej fabryki.

Co chciano przez to osiągnąć—nie wiadomo; chodziło chyba o zastosowanie raz jeszcze rzymskiej zasady — „dzielić i rządzić”.

Zjawia się jednak pytanie skąd ta obawa o rządy. Władza nie przyniesie ani korzyści materialnych—mówimy o korzyściach bezpośrednich i prawnych, ani też korzyści, dotyczących się karności i jednolitej woli na fabryce.

Według ustawy opinia pełnomocników robotniczych nie jest obowiązującą dla przedsiębiorcy przy ostatecznym wprowadzeniu w życie ustawy. „Rządy” więc są zapewnione, ale „rządy” na przekór nie są zawsze najlepszym sposobem rządzenia. Spokój we fabryce zależy bardzo od tego, czy moralne przynajmniej stanowisko pracujących będzie mogło wyrażać się swobodnie. I dlatego uważamy krok Towarzystwa Przemysłowców za chybnym.

Robotnicy w sprawie ustawy kasy chorych mają tylko głos doradczy, tem bardziej obu stronom zależeć powinno na tym aby opinia ta jak najdokładniej odtwarzała zapatrywania robotników. A taki wynik może dać tylko głosowanie wszystkich robotników danej fabryki razem, bez sztucznego i kłopotliwego ogółu podziału na grupy według warsztatów lub oddziałów.

Z pism rosyjskich.

„Przed nocą Walpurgi”.

P. Izgojew zapewnia w ostatnim zeszycie miesięcznika „Russkaja Myśl”, że społeczeństwo rosyjskie jest bliżkie „nocy Walpurgi”.

„Z niedawnej przeszłości wyciągamy wiele pouczających nauk. Najcenniejsza z nich jest ta, że przekształcenie Rosji nie udało się z powodu braku odpowiednich po temu twórczych sił społecznych. Tylko dla tego, że ich było mało, bały się działać śmiało i energicznie, niezależnie od obu skrajnych skrzydeł. W każdym ruchu bierze udział dużo różnorodnych sił społecznych. Lecz do pracy twórczej odpowiednie są tylko te żywiły, które w dni powszednie były ściśle związane z zasadniczymi czynnikami życia społecznego kraju. Działacze samorządu ziemskiego i miejskiego, organizacyi kooperatywnych i zawodowych—oto gdzie serce demokracji rosyjskiej, powołanej do zastąpienia przeżytego starożytnego porządku stanowo-biurokratycznego.

Pomiędzy tymi żywiłami powinna panować wzajemna łączność w imię oswobodzenia i odnowienia ojczyzny. Ta łączność podtrzyma gasnący u niejednych idealizm, rozżarzy go w tych, dla których po raz pierwszy ich codzienna praca oświecona zostanie ideą demokratycznie odnowionej Wielkiej Rosji.

Wszystkie oznaki świadczą, że zbliża się noc Walpurgi. Postępowe żywiły twórcze nie są w możności usunąć unoszących się „kłębow dymu”. Wszystkie ich wysiłki powinny zmierzać po temu, aby w tym czasie, kiedy dym się rozprószy, kraj posiadał duże kadry wpływowych, światłych, śmiałych działaczy społecznych, zjednoczonych wzajemnie i tworzących ogromną siłę”.

Minister Maklakow a ruch robotniczy.

„Russkaja Melwa” pisze:

„N. A. Maklakow od chwili strajku powszechnego w Belgji zaczął ze szczególną uwagą przypatrywać się objawom życia robotniczego. Codziennie ministrowi dostarczany jest wyciąg ze wszystkich wielkich pism rosyjskich i europejskich w specjalnym opracowaniu „Biura informacyjnego”. Oprócz tego dla ministra sporządzane są krótkie przeglądy ruchu robotniczego według wydawanych przez różne organizacje biuletynów partyjnych, wreszcie recenzje o wychodzących dziełach w zakresie sprawy robotniczej i polityki społecznej”.

W obecnej chwili N. A. Makla-

kow stara się zbadać rozmiary przewidywanej fali strajkowej, a to wobec otrzymanych od agentury zagranicznej wskazówek, że rewolucjonisci zakordonowi dokładają wszelkich starań, aby podnieść wśród robotników rosyjskich energię przy pomocy wystąpień politycznych i poszczególnych strajków. Do niektórych miast prowincjonalnych specjalnie wysłani będą urzędnicy departamentu policji.

Z za kordonu.

Zagadkowe wydalenie gimnazjistów polskich.

W gimnazjum w Rogoźnie, w Ks. Poznaniem, wydalono 4 uczniów polaków, zagrożono zaś wydaleniem pięciu. Dyrektor gimnazjum zawiadomił rodziców, że „za zgodą prowincjonalnego kolegium nauczycielskiego, z powodu udziału w „zakazanych schadzkach (1)“ synowie ich są wydaleniu lub ukarani zagrożeniem wydalenia”. Na zapytanie, co władza szkolna ma na myśli, pisząc o udziale w „zakazanych schadzkach“, odpowiedział dyrektor: „Niech panowie zwrócą się do ministra“. A więc nowa zagadka, która rozwiązana będzie prawdopodobnie dopiero wskutek zapytania Koła polskiego w pruskiej izbie poselskiej.

Z Cesarstwa.

W katordze zereutujskiej.

W ostatnim liście z kategorii w Górnym Zereutju, jaki otrzymali postowie, więźniowie zawiadamiają, że naczelnik kategorii, Kowalew, skazał na chłostę socjalistę-rewolucjonistę Wiktora Reznera za to, że Rezner odmówił odpowiadania na „ty“, żądając ze strony administracji łagodnego objęcia się. Po wykonaniu kary Reznera osadzono w ciamnicy, gdzie więzień porzucił sobie arterje. Ze słabymi oznakami życia przewieziono go do szpitala więziennego. Jaki jest stan zdrowia Reznera, nie wiadomo.

Dymisja petersburskiego naczelnika „ochrony“

„Nowoje Wremia“ donosi, że otrzymuje dymisję naczelnika petersburskiego wydziału „ochrony“, pułkownik von Kotten. Następcą jego będzie naczelnik gubernjalnego zarządu żandarmerji w Samarze, pułkownik Komisarow.

Dymisja pozostaje podobno w związku z ostatnimi aresztowaniami wśród młodzieży szkolnej.

Z Litwy i Rusi.

Ohydna zbrodnia.

W sam Wielki Czwartek st. st. w Nowej Grobli (pow. berdyczowski) w majątku p. Merynga, popełniono straszliwe morderstwo. Gdy wazyacy prawie mieszkańcy wsi byli na nabożeństwie w cerkwi miejscowej, dokonano napadu na rodzinę żydowską, złożoną z 6 osób. Ojca zabito łomem żelaznym, matkę i treje starszych dzieci zarżnięto nożem, a małe dziecko 7-miesięczne rozdarło na pół. Morderstwo popełniono w celu zabrania 500 rb. osiągniętych w przeddzień ze sprzedaży kilku krów. Na miejsce zbrodni przybyło 12 kozaków i aresztowało 4 podejrzanych o ohydny czyn mieszkańców Nowej Grobli. Przywieziono też psa policyjnego, ale jak dotąd na ślad zbrodni nie natrafiono. Zbrodnia ta wywołała grozę w okolicy.

Z Królestwa.

Zatarg w fabryce.

W fabryce przetworów chemicznych i superfosfatów tow. akc. „Rędziny“ w Rudnikach pod Częstochową pracował od lat trzech saksończyk p. Arno Cetsche w charakterze nadzyna.

Pewnego poranka, kiedy Cetsche znajdował się w oddziale koncentracji kwasu siarczanego wraz z głównym dyrektorem inż. Schachtem, zwrócili się doń robotnicy z kategorycznym żądaniem, żeby z zajmowanego stanowiska ustąpił. Wywiązała się krótka dyskusja, która jednak widocznie nie doprowadziła do porozumienia, gdyż w kilkanaście minut później grupa robotników przygotowała już taczki, otoczyła inżyniera, aby go wywieźć za bramę.

Do tego jednak nie doszło, gdyż Cetsche uznał się za przekonanego i oświadczył robotnikom, że taczek nie trzeba, do żądań ich się

zastosuje natychmiast i więcej go w fabryce nie zobaczą. Inżynier rannym pociągiem opuścił nazajutrz Rudniki.

Z ruchu strajkowego.

Rozpoczęły we wtorek w Mińsku Mazowieckim w oddziale mestowym fabryki „K. Rudzki i S-ka“, strajk 1,000 robotników w dalszym ciągu trwa.

Ograbiona do naga.

Pod Szadkiem w gubernji kaliskiej, w lesie, dwaj bandyci napadli na pewną dziewczynę, której zabrali 54 rub., oraz zdarli z niej odzież, poczym przywiązali nieszczęśliwą prawie nagą do drzewa i uciekli. Działo się to o godzinie 2 po południu.

Po pewnym czasie przejeżdżał właściciel ziemski, który odwiązał dziewczynę, nakrył ją płaszczem i zawiózł ją do krawca w miasteczku żeby jej uszył na poczekańcu suknie.

Dziwnym trafem u krawca tego znaleziono ubranie dziewczyny, które mu sprzedali przed chwilą owi bandyci. Dzięki temu śladowi, udało się ująć bandytów.

Z Warszawy.

Ze Związku rodu Zaleskich.

Na ostatnim posiedzeniu Rady uchwalono zwołać zwyczajne doroczne zebranie dla rozpatrzenia sprawozdania Rady seniorów i raportu komisji rewizyjnej oraz wybrania nowych członków związku.

Wobec ukończenia 3-letniej kadencji prezesa i założyciela Związku p. Eugeniusza Zaleskiego i skarbnika d-ra Karola Zaleskiego, nastąpią wybory uzupełniające.

Zebrań odbędzie się niedługo, a mianowicie dn. 18 maja r. b. w niedzielę, w lokalu przemysłowego Tow. wzajemnego kredytu ul. Nowo-Senatorska nr. 12.

Zaznaczamy, że Związek egzystuje już lat trzy przy udziale 62 członków.

Repertuar Teatru polskiego w Warszawie.

W piątek, dnia 2 maja „Wróg Ludu“
W sobotę, dnia 3 maja „Wróg Ludu“
W niedzielę dnia 4 maja o godz. 3 i pół po południu „Krakowiacy i górale“ wieczorem „Wróg Ludu“.

50-lecie firmy.

Dom Handlowy „Fabian Klingsland“ obchodzi w nadchodzącą niedzielę, d. 4 b. m., uroczystość 50-lecia swego istnienia.

Uroczystość ta zbliży się z obchodem 75-lecia urodzin założyciela i seniora firmy, p. Fabiana Klingslanda, czynnego członka zarządu wielu stowarzyszeń społecznych i dobroczynnych.

Celem upamiętnienia podwójnej uroczystości p. Fabian Klingsland postanowił ofiarować na różne cele dobroczynne sumę rb. 7,500.

Z sąsiedztwa.

Rozszerzenie działalności.

(d) Piotrkowski gubernjalny komitet do spraw drobnego kredytu zezwolił na rozszerzenie działalności konstantynowskiego pożyczkowo-oszczędnościowego Towarzystwa również na osadę Lutomiorsk, pow. łaskiego.

Tenże komitet zalegalizował ustawę jeżewskiego Towarzystwa pożyczkowo-oszczędnościowego we wsi Jeżów, pow. brzezińskiego, według ustawy działalności Tow. obejmuje okręg gminy Popień, Łask, pow. członkami Towarzystwa mogą być tylko osoby chrześcijańskie wyznań.

Z rzem. Tow. poz.-osz. w Pabjanicach.

(d) Sfera działalności pabjanickiego rzemieślniczego Towarzystwa pożyczkowo-oszczędnościowego rozszerzoną została na poniżej wymienione miejscowości: wsie Rypusznowice, Ksawerów, Młodzieniaszek, Jurzowice i Byszew w gminie Widzew oraz folwark i kolonję Pabjanice, i kolonję Stare i Nowe Karzmiszewice gminy Górka Pabjanicka.

Z „Liry“ zgierskiej.

(c) Jutro wieczorem, w sali „Lutni“ w Zgierzu, miejscowe Towarzystwo śpiewacze „Lira“ wystawia siłami amatorskimi 3-aktowy dramat Józefa Korzeniowskiego „Karpaccy górale“. Po przedstawieniu odbędzie się tańce.

Dzień wczorajszy w Zgierzu.

(c) Dzień wczorajszy w Zgierzu przeszedł zupełnie spokojnie, różnił się zaś od dni zwykłych tem tylko, iż na ulicach, oprócz posterunków policyjnych, krążyły także patrole kozackie.

O reparację szkół wiejskich.

(e) Urzędy gminne w pow. łódzkim otrzymały w tych dniach okólnik, w którym władze polecają im zająć się niezwłocznie odnawianiem i reparowaniem szkół wiejskich oraz budynków gospodarczych, należących do szeregów szkółnych.

Roboty powyższe, w myśl okólnika, winny być ukończone przed rozpoczęciem roku szkolnego.

Bank Handlowy w Warszawie.

Doroczne zebranie ogólne akcjonariuszów najstarszego i największego z Warsz. banków odbyło się wczoraj.

Zagał je prezes rady p. bar. Leopold Kronenberg i, zaproszony do przewodniczenia obradom, wezwał do stołu prezydjalnego p. Baczyńskiego i Ordega, jako asessorów, i p. Badiora, jako sekretarza.

W krótkim i treściwym przemówieniu przewodniczący przedstawił pomysły rozwój instytucji, pomimo wielce niepomysłnego pod względem finansowym roku.

Ze sprawozdania widać, że obroty wzrosły do olbrzymiej sumy 4,956,590,171.77. Kapitał akcyjny wynosi 20 mil.; sumy na lokacji w instytucji centralnej dochodzą do 16,334,114.51, w oddziałach w Będzinie, Częstochowie, Kaliszu, Kijowic, Lublinie, Łodzi, Petersburgu, Sosnowicach, Włocławku i Zawierciu—5,393,470.95.

Wekslu w walucie krajowej skupiono za 22,905,522.38 w Warszawie i 30,559,339.85 w oddziałach.

Papiery publiczne własne w Warszawie 513,986.88, w oddziałach 1,622,480.73. Fundusz rezerwoy w papierach publicznych ulokowany wynosi 10,083,799.19, dochód od tego funduszu 441,308.77 nie licząc rezerwy specjalnej w sumie 283,418.91.

Bilans zamyka się sumą 167,732,209.88. Na straty i wątpliwe należności odpisano 467,212.59, z dawniej odpisanych wpłynęło 72,619.24.

Koszty handlowe 1,527,033.04. Zysk czysty za rok 1912-ty wynosił 2,721,528.46 wraz z pozostałością z roku poprzedniego.

Co do podziału zysków przyjęto odnośny projekt władz banku, a mianowicie wydzielenie dywidendę 1,200,000, z zastępnie po potrąceniu na wynagrodzenie rady 22,715 rubli i dla urzędników banku 75,771.98 — drugie 1,200,000 przeznaczone na superdywidendę, tak, że akcjonariusze otrzymują ogółem po 30 rb. na każdą akcję, czyli 12%.

Z pozostałości 18,440.53 przeznaczono 10,000 na kasę pomocy dla ehorych im. Wojciecha Sawickiego — przy kasie przeznaczeni i pomocy dla pracujących w Banku, dzięki iniejątywie i ofiarności dyrektora Sawickiego założoną.

Wybory powołały do rady p.p. Kazimierza Natansona, Gustawa bar. Taubego i Piotra Wertheima — ponownie, oraz p. Ludwika Kronenberga.

Wystawa sztuchów.

Muzeum naki i sztuki organizuje, jak już wiadomo, wystawę sztuchów i innych pokrewnych dzieł sztuki.

Wystawa będzie otwarta w d. 7 b. m. Jest to pierwsza tego rodzaju wystawa w naszym mieście.

Sądząc z zadeklarowanych do tej chwili dzieł sztuki graficznej wystawa będzie stała na pożądanym poziomie artystycznym i niewątpliwie wzbudzi wielkie zainteresowanie w najszerszych kręgach mieszkańców naszego miasta i okolicy.

Należy wyrazić szczerą uznanie tym posiadaczom nieraz nadzwyczaj cennych i rzadkich zbiorów, którzy z całą gotowością skarby oddają muzeum na czas trwania wystawy i zaliczyć do nich mniemy przedewszystkiem dyrektora Zenona Kona, którego kolekcja sztuchów kolorowych angielskich z końca 18 stulecia znana jest i wielce ceniona w całej Europie.

Będą również wystawione sztuchy wraz z płytami niezapomnianego Redlicha, ofiarowane przez p. Neumarkową, córkę mistrza. Dalej wymienić należy znane zbiory Terezeny Patka z Warszawy, prace Jablczynskiego i wiele innych.

Strona techniczna reprodukcji sztuchów również będzie na wystawie uwzględniona. Objaśnienia poglądowe będą udzielane przez naszych artystów malarzy. Komitet czyni też starania o pozyskanie w tym celu współdziału p. Jablczynskiego, który z pewnością nie zawiedzie.

Komitet wystawy (ul. Piotrkowska nr. 91. Biuro otwarte od 7-ej do 9-ej wieczorem) zwraca się za naszem pośrednictwem z uprzejmą prośbą do wszystkich osób dobrej woli, posiadających artystycznej wartości sztuchy, ałwaforły, neortory, miedzioryty, statoryty, drzeworyty, litografie, heliogravury i t. p. dzieła sztuki graficznej, ażeby je oddać zechcieli na czas trwania wystawy do rozporządzenia komitetu. Należy tu wspomnieć że zarząd Muzeum przedsięwziął najdalej sięgające środki w celu zabezpieczenia powierzonych sobie dzieł sztuki od jakiegokolwiek możliwych niepożądanych przypadków, przyjmuje też na siebie odpowiedzialność za jakiegokolwiek zdarzyć się mogące straty lub uszkodzenia.

Kalendarzyk.

Dziś Zygmunt Kr. M.
Jutro Znalezienie Krzyża Św.
Imiona słowiańskie; dziś Witymra
jutro Swietosława.

Wschód słońca o g. 4 m. 29.
Zachód „ 7 „ 26.
Długość dnia „ 14 „ 57.

Stan pogody.—Podług obserwacji optyka R. Rittera, ul. Piotrkowska № 85.

TERMOMETR: Rano o g. 8. 18° ciepła
Połudn. o g. 12. 25° „
Wieczoraj o g. 8 w. 18° „

Minimum 14° ciepła. BARO: 754 najniższej —
Maximum 25° „ METR: 754 najwyższej —
Hygrometr 50 proc. wilgoci.

Teatr Popularny. Jutro poł. „Pani przesowa“, wiecz. „Dzieje grzechu“.

Teatr Polski. Dziś wiecz. „Kean“. Jutro po poł. „Kean“ wiecz. „Wies“.

Sala koncertowa. Koncert Towarz. Śpiew. „Lutnia“ oraz „Imienia Złopena“.

Zebrań. Dziś wiecz. zebranie organizatorów nowych kolonji letnich dla dzieci.

Kinematografy. Odson, Casino, Giza, The Bio Express, Optique Parisienne, Moderne. Jutro zmiana program.

Biblioteka Stobelskich. (Mikołajewska 59) otwarta codziennie od g. 9-ej do 3-ej wieczorem, w niedziele i święta od 1-ej do 3-ej pp.

Czytelnia pism Tow. „Wiedza“. (Piotrkowska 108), otwarta od g. 6 po poł. do 10 wiecz. w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do godz. 10-ej wiecz.

Muzeum naki i sztuki. (Piotrkowska nr 91), otwarte codziennie od godziny 4-ej po południu do 10 wieczorem, w niedziele i święta od godziny 12-ej w południe do 10-ej wieczorem.

KRONIKA.

Z miasta.

W środę wieczorem odbyło się w magistracie pod przewodnictwem prezydenta miasta posiedzenie, w którym wzięli udział radcy pp. Karol Eisert, Z. Richter i doktor Watten, oraz architekt miejscy. Omawiano sprawę lokalu dla 3 okręgu policyjnego, który okazał się za mały, wobec czego uchwalono wystawić przybudówkę.

Jak wiadomo uchwalono już dawniej wystawienie 6 budynków policyjnych, plany wykonano zostały przez architekta miejscy, jednakże wysokość kosztów nie pozwalała na budowę wszystkich gmachów, postanowiono więc narazie wystawić budynek dla 1 okręgu. Dokładne plany uchwalono po rozpatrzeniu przesłać do zatwierdzenia władz.

Gmach postawiony ma być na jednym z placów miejskich przy ulicy Nowomiejskiej, w pobliżu Starego Rynku. Koszta budowy wyniosą około 150 tysięcy rb., która to suma pokryta będzie z funduszy miejskich.

Następnie omawiano sprawę robót publicznych, których przeprowadzenie polecono specjalnemu komitetowi, ten zaś ma przedstawić odpowiednie rachunki.

Na skutek wniesienia prośby przez mieszkańców Karolewa o wybudowanie nowej ulicy idącej z miasta przez las do Karolewa, polecono architektowi m. sporządzenia dotyczących planów.

Obecni mieszkańcy Karolewa, w liczbie dwadzieścia zgłosili gotowość przyrzeczenia się pieniężnie do wykonania projektu.

Na zakończenie obrad uchwalono wybudowanie wielkiego budynku szkolnego na placu miejskim przy Wodnym Rynku, gdzie możnaby pomieścić 20 klas miejskich szkół elementarnych.

Koszta budowy mają wynosić 100,000 rubli.

Plan przedłożony ma być na najbliższym posiedzeniu.

Z kolei.

Bezpłodnie połączenie z Sosnowcem zaprowadzone w ten sposób, że do pociągu odjeżdżającego z Łodzi o godz. 12 m. 15 w nocy dodawany będzie osobny wa-

gon trzeciej klasy, który następnie w Kuluszkach dołączony będzie do pociągu, który przybywa do Sosnowca o godz. 9 m. 20 rano.

Taki sam wagon wychodzi z Sosnowca o godz. 10 m. 53 wieczorem i przychodzi do Łodzi o g. 7 m. 22 rano.

Nowy rozkład jazdy wprowadzony został na wszystkich kolejach we środę o godz. 12 w nocy.

Przyjazd gubernatora.

Onegdaj wieczorem przybył do Łodzi gubernator piotrkowski, ochmistrz dworu Jaczewski. Na dworcu kolei fabrycznej przyjmowali przedstawicieli władz miejscowych. Po przyjęciu raportów gubernator udał się do hotelu Manteuffla.

Forje świąteczne.

Według rozporządzenia kuratora okręgu naukowego ferje świąteczne mają być przedłużone do poniedziałku 5 b. m., w którym to dniu nauka znów będzie rozpoczęta.

Dzień wozorajszy.

Dzień 1 maja przeszedł w Łodzi spokojnie; fabryki z powodu święta Wniebowstąpienia były nieczynne, jedynie zdwojono patrole policyjne przytem od czasu do czasu pojawiały się patrole kozackie.

Jak donosi agencja petersburska, skonfiskowano z górą 3000 proklamacji, wydanych z okazji 1 maja przez socjal-demokrację Polski i Litwy oraz „Bund”.

Nabożeństwo majowe.

Wezoraj o godz. 4 popołudniu rozpoczęły się we wszystkich kościołach nabożeństwa majowe.

Z wystawy obrazów M. Trębaczka w hotelu „Savoy” (Krótka 6).

Dowiadujemy się, że wystawa obrazów M. Trębaczka cieszy się zapaślanym powodzeniem. Publiczność coraz tłumniej odwiedza tę wystawę a i pokup na obrazy, pomimo ciężkich czasów w Łodzi wzmaga się. Nie wątpimy, że mecenas łódzcy zechcą skorzystać z okazji wystawy jubileuszowej i skompletować swoje zbiory, a są tam prawdziwie cenne dzieła sztuki. Wystawa potrwa jeszcze dwa tygodnie.

„Poranek artystyczny”.

Staraniem pani A. Sokoliczowej w lokalu „Lutni” odbył się w czwartek „Poranek artystyczny” przy licznie zgromadzonej publiczności.

Bardzo podobała się gra p. J. Smidowicza, który otrzymał mnóstwo kwieciców i wieńców.

Panie Sokoliczowa i S. Rodmundowa wypowiedziały szereg utworów M. Konopnickiej, Ujejskiego, Savitri’ego, Stowackiego, Norwida, Iłakowicza.

Prawdziwą burzę oklasków wywołał monolog Róży z Lili Wenedy, który wypowiedziała p. Sokoliczowa.

Nastroj panował bardzo miły, jak zwykle na porankach, urządzanych w „Lutni”.

Osobiste.

Bawił w naszym mieście p. Cezary Jellenty, redaktor krakowskiego miesięcznika „Rydwan”, zaproszony przez grono inteligencji łódzkiej do wygłoszenia dwóch odczytów o Cyprianie Norwidzie, które odbędą się w dniach 13 i 15 b. m. w sali koncertowej przy ulicy Dzielnej.

Z Towarzystwa zapomóg i wpisów przy gimnazjum Polskiem w Łodzi.

(P) W środę odbyło się w lokalu Polskiego gimnazjum (Nowo-Cegielińska № 9) zebranie członków i członkin czynnego komitetu Towarzystwa. Na zebraniu tem postanowiono dla powiększenia funduszu zapomogowego urządzić, jak i roku ubiegłego bazar, który trwać będzie trzy dni; d. 4, 5 i 6 maja w lokalu Grand-Hotelu (wejście od ul. Krótkiej).

W lokalu tym, umajonym zielenią, sympatyczne sklepowe-amaterki sprzedawać będą najróżnorodniejsze towary: toki-ciove, kolonjalne, artykuły spożywcze i t. d. Ceny będą bardzo niskie, co, jak i w roku ubiegłym, da możliwość uboższej ludności korzystania z okazji kupna tanich i dobrych materiałów.

Działalność Towarzystwa stale się zwiększa, co widać ze sprawozdania; w I półroczu szkolnem 1911/12 roku udzielono zapomóg w sumie 1115 rub., w I zaś półroczu bieżącego szkolnego roku — 1525 rb. Zauważać to należy energii Zarządu, w skład którego wchodzi p. p.: Dr. Kolińska, p. Brzozowska, dyr. Zandowa, inż. Klocmanowa, p. Ed. Hajmanowa (prez.) oraz p. p. Drużycki, Łapiński, Czeraszkiwicz, B. Ginsberg, Babicki, ks. Wyrembowski, dr. Skalska, p. Andrzejewski, Grzesiukowski, Szaniawski, Mazurowski i dr. Michalska.

Podkreślić należy ościerność firm łódzkich, które bezinteresownie nadesłały towary na ów bazar. Liczba tych firm będzie w swoim czasie ogłoszona.

Żądanie zwolnienia nadzwyczajnego zebrania w Bałuckim Wz. Kredycie.

Jak się dowiadujemy z wiarygodnego źródła, pewna ilość poważnych członków Bałuckiego Towarzystwa Wzajemnego Kredytu, niezadowolona z działalności władz Tow., jak również z przebiegu ostatniego ogólnego zebrania, żąda zwolnienia nadzwyczajnego ogólnego zebrania.

Jako jedną z największych i pierwszorzędną wagę przyczyn ku temu podają fakt, że główny buchalter Towarzystwa odmówił zaakceptowania sprawozdania za rok 1912.

Nadmienić przytem należy, że władze Bałuckiego Wzajemnego Kredytu przeważnie należą do władz Radogoskiego Tow. pożyczkowo-oszczędnościowego i do władz tych należą tej miary działacze bałucki, jak pp. Kocpzyński i Makiewicz.

Ostatnimi czasami nastąpiła starcia między tym ostatnim i komitetem dyskontowym, który odmówił lombardowi żądane go kredytu 15 tysięcy rubli.

Właścicielem lombardu jest p. Makiewicz z zięćmi.

Zakaz zebrań.

(b) Z rozporządzenia władz policyjnych w dniach 1 i 3 maja zakazane są wszelkie zebrania istniejących w Łodzi Stowarzyszeń.

Zabicie złodzieja.

(b) Wezoraj o godzinie 4-ej rano stróż nocny Frontczak przechodząc ulicą Wróblą zauważył trzech rzeszmięszków, usiłujących dostać się do jednego ze sklepów.

Zobaczywszy stróża nieznanymi porzucili robotę i poszli w kierunku ulicy Ciemnej Frontczak napotkawszy po drodze patrol policyjny złożony z 5 stójkowych, zawiadomił o zachowaniu się nieznanym.

Policyjanci udali się w pościg za nieznanymi i spotrzegli ich na ulicy Ciemnej. Na widok policyjki nieznanymi ukryli się w domu nr. 4 przy ul. Ciemnej i satarasowali za sobą drzwi.

Gdy policyjanci zaczęli się dobijać do zamkniętych drzwi, nagle z okna pierwszego piętra wyskoczyło na sąsiedni pusty plac trzech mężczyzn i pojedynczo zaczęli uciekać w rozmaitych kierunkach.

Za uciekającymi rzucili się w pogoń policyjanci i dwóch z nich przytrzymali, trzeci zaś zdołał odbiec na kilkadziesiąt kroków. Pomimo okrzyków policyjki uciekający nie chciał się zatrzymać.

Wtedy jeden ze stójkowych strzelił z mazurek do niego i trafił go w plecy. Kula przeszła mu plecy i piersi kładąc trupem na miejscu.

Zatrzymani są to Mikołaj Kaźmierczak lat 24, stały mieszkaniec gminy Ostrów-Wartski, pow. tureckiego, znany policyjki złodziej-recydysta, pozostający od dłuższego czasu pod dozorem policyjnym i Franciszek Buchniak lat 30, stały mieszkaniec gminy Rogoźno, pow. łęczyckiego, również złodziej-recydysta.

Według zeznań Kaźmierczaka i Buchniaka zabitym jest Karol-Ludwik Grycner lat 38, samieszkały przy ulicy Fajfry nr. 14, również złodziej zawodowy, niedawno wypuszczony z więzienia na mocy manifestu.

Dokonana w mieszkaniu zabitego Grycnera rewizja wykazała 6 pościł stoniny, pochodzącej z kradzieży. W mieszkaniu Kaźmierczaka przy ulicy Ciemnej nr. 14, dokąd początkowo schodzili się rabusie, znaleziono cały arsenał narzędzi złodziejskich, oraz paszport na imię Walentego Wiśniewskiego, skradziony razem z innymi rzeczami przed kilku dniami z mieszkania wspomnianego Wiśniewskiego.

Aresztowanych słozyńców osadzono w areszcie przy wydziale śledczym, zwłoki zaś zabitego G. zabezpieczono do zejścia władz sądowych.

— Śmiertelny strzał.

(ex) Wezoraj o godzinie 5-ej rano na ulicy Ciemnej w pobliżu domu nr. 14 padł strzał policyjny, który zabił nieznanego osobnika.

— Napad.

(ex) Na przechodzącego wezoraj ulicą Pryncypalną Jana Millera, napadł nieznanymi jakiś osobnik, który uderzył go nożem w plecy i lewy bok.

— Pobicie.

(ex) Szaja Nowemberg przechodząc wezoraj ulicą Brzezińską został pobity dotkliwie przez kilku opryszków.

— Na majówce.

(ex) Na Zielonej murawie uginającej się pod ostrymi obcasami jak gąbka upadła wezoraj Stanisława Romanowska i upadła tak nieszczęśliwie, że złamała lewą nogę.

Romenowską odwieźli dorożką do własnego mieszkania przy ulicy Siedleckiej.

— Z okna i piętra.

(ex) Z okna I piętra domu nr. 9 przy ulicy Młynarskiej wypadła Otylja Kramer, która odniosła przytem złamanie prawej ręki.

Zawiadomienia.

Zarząd Stowarzyszenia Zawodowego Wstążkarzy zaprasza swych członków na miesięczne zebranie, odbyć się mające w sobotę, dnia 3 maja, w lokalu Stowarzyszenia, Zielona 32, punktualnie o godz. 8 wieczorem.

Zarząd Stowarzyszenia prosi wszystkich tkaczy wstążkowych o liczne przybycie na posiedzenie, na którym ma być rozważana kwestja według tonu i kryzysu w wstążkowym przemyśle. Zarząd prosi przedstawicieli w fabrykach, aby przynieśli książeczki członkowskie dla skontrolowania i aby zaraz zawiadomili Zarząd Stowarzyszenia, jeżeli który z członków zachoruje, albo zostaje bez pracy.

— 0 —

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Polski.

Z Teatru Polskiego komunikują nam co następuje:

Benefis Marjana Rydzewskiego.

Dziś o g. 8 m. 15 na benefis utalentowanego artysty Teatru Polskiego p. Marcina Rydzewskiego, daną będzie głośna sztuka Aleksandra Dumasa p. t. „Kean” czyli „Geniusz i rozpusta”, z benefisantem w tytułowej roli i pod osobistą jego reżyserją.

Widowisko to wzbudziło żywe zainteresowanie wśród bywałców teatralnych.

Jutro o 3 $\frac{1}{2}$ po poł. po cenach najniższych „Kean”, wiecz. o 8 $\frac{1}{4}$ na rzecz „Kola Pannien” oryginalna tragikomedja szlacheckiego G. Olechowskiego p. t. „Wieś”.

W niedzielę o 3 $\frac{1}{2}$ po poł. po cenach popularnych „Kean” czyli „Geniusz i rozpusta”, wiecz. o 8 $\frac{1}{4}$ wybrana satyryczna komedja A. Mischa p. t. „Książętko”.

Teatr Popularny.

Z Teatru Popularnego komunikują nam co następuje:

W sobotę po południu o 8 $\frac{1}{2}$ odegraną będzie po cenach najniższych arcywesoła komedja p. t. „Pani przeześowa” z p. Różańską i Gryficą w roli tytułowej: wieczorem zaś o godzinie 8 m. 15 ukaze się po raz pierwszy sztuka w 7 miu aktach na tle powieści głośnej St. Żeromskiego p. t. „Dzieje grzechu”.

Sztuka powyższa, grana w Warszawie, zyskała wielkie powodzenie a to dzięki swej treści zajmującej i doskonałej akcji uszczelnionej pomyslowo i efektownie za zezwoleniem genialnego pisarza St. Żeromskiego.

„Dzieje grzechu to jedna z najgłośniejszych powieści, która nie tylko z czytania ale i z kinematografu znana jest ogółowi inteligencji, jest więc nadzieją, że i jako sztuka teatralna zajmie niewątpliwie, wywierając silne wrażenie na widzach.

Współdziałal przyjmując cały zespół artystów teatru Popularnego.

Osobiste.

Jeden z dyrektorów „Teatru Popularnego” p. Andrzej Mielewski, jak donosi „Nowa Gazeta” opuszcza Łódź i przechodzi do teatru krakowskiego w charakterze reżysera.

Dowiadujemy się jednocześnie, że artysta teatru Polskiego p. Marcin Rydzewski nie powróci już na żadną scenę łódzką, angażując się do Krakowa.

— 0 —

Wieczory teatralne.

Teatr Polski.

„Wieś”, tragikomedja szlachecka w 3 aktach, Gustawa Olechowskiego.

Na temat przywiązania Polaków do ziemi rodzinnej, różnie przejawiającego się u starej szlachty dziedzicznej, u młodego obywatelstwa, zawodowo kształconego i u chłopów, młody, utalentowany autor skomponował utwór dramatyczny, który wezoraj po raz pierwszy ujrzał światło kinkietów na scenie naszego teatru Polskiego.

Nazwisko p. G. Olechowskiego znane już jest szerszej publiczności, zwłaszcza zaś spopularyzowane wśród młodzieży „postępowej” dzięki jego powieści p. t. „Dzieje mężczyzny” oraz nowelom zebranych w oddzielnym tomie p. t. „Rzeczy widziane”; od kilku zaś miesięcy zna autora wezorajszej premjery „cała Warszawa”, jako sympatycznego sekretarza działu literacko-artystycznego „Teatru Polskiego” (p. Szyfmana).

„Wieś” należy do utworów, dających nam możność oceny zdolności dramatopisarskich oraz indywidualności autora.

Pierwszorządne zalety utworu, jak przedewszystkiem barwna obrazowość sztuki, galerja żywych, naturalnych, prawdzi-

wych postaci, typowych dla wsi i dworu polskiego, subtelność efektów tragicznych i farsowych i t. d. świadczą wymownie o szczerym, indywidualnym talencie autora. Nawet poważne usterki w budowie tej komedji, jak zbagatelizowanie przez samego autora konfliktów duchowych, białość zewnętrznych powikłań, przyskakujących na scenie w oka-mgnieniu, jak bańki mydlane, nieco chaotyczna, a może tylko świadomie „nonszalancka” rozlewność w niespoistym powiązaniu scen i epizodów, brak „gięstości” i silniejszych akcentów w momentach dramatycznych, — nawet te wady nie osłabiają przeświadczenia o talencie p. Olechowskiego. Sympatyczną zaś jego oryginalnością, może niezbyt fortunnie dla armonji całości zastosowaną — „Wsi”, jest spora doza samokrytycyzmu i autoironji autora, przebijających wyraźnie w wielu orzeczeniach, lapidarnie wygłaszanych przez różne osoby komedji.

„Wieś” wywarłaby na widzu jeszcze silniejsze, jeszcze sympatyczniejsze niż wezoraj wrażenie, gdyby reżyserja sztuki była stanęła na zwykłym wysokim u pana Bednarczyka poziomie. Jednakże wezorajsze przedstawienie „Wsi” pozostało pod tym względem dużo do życzenia.

Zarzucić jej wypada to, że nie tylko usterek utworu nie tuszowała i nie niwelowała co było jej zadaniem, lecz mimo-woli wręcz je podkreślała. Pomijając ogólne tempo gry, tak powolne, że mogło najlepszą sztukę „położyć”, poszczególne sceny były odrywane od siebie i odgraniczane niecierpliwymi pauzami, psującymi wrażenie całości i zacierającymi najlepsze efekty.

Wskutek tego ucierpiała, tracąc moc ekspresyjną doskonała gra dzis. ben. p. Rydzewskiego w roli dziedzica Rozdrożyńskiego, utrzymana w tonie iświetnie cieniowana w najwspanialszych momentach, jak w chwili wahanja co do sprzedazy rodowego majątku, w scenie zgrozy na wieść o śmierci „dziadzi” i innych; wskutek tego nie bawily dostatecznie i nie radowały oka wszystkie te ładne sceny, w których, jak „trzy gracie”, zabłyśnięcie głowy trzy córki obywatelskie: Ewusia, Helusia i Manusia (pp. Dobrowolska, Neromska i Orzelska); wskutek tego przepadło jeszcze wiele innych zgrabnie w całość wplecionych epizodów.

Z liczby wykonawców, prócz wyżej wymienionego p. Rydzewskiego, na wyróżnienie zasługują: p. Bednarczyk, który dał oryginalny typ oświeconego chłopca-emitanta, p. Rodmund za dobrze naszkicowaną sylwetkę warszawskiego „literata” — urodziela p. Łuczak, który nader subtelnie odtworzył szlachetną rolę starego, obłąkanego legionisty, p. Woźniak w roli syna obywatelskiego, p. Larewicz jako Sep — parcelant i spekulant, p. p. Chaberski, Topolski, Leszczyński, Gurynowicz i inni. Doskonały typ księdza-proboszcza znalazł świetnego odtwórcę w p. Zbyszewskim.

Z pań wyróżniły się: p. Smochowska w roli młodej, pełnej wdzięku kobiety, tęskniacej do życia wielkomiejskiego, oraz p. Bartoszewska, ciocia z Litwy, wierząca wiarą niezachwiającą w kabałę.

Po trzecim akcie publiczność owacyjnie wywoływała autora, dziękując mu uczynnymi oklaskami za nader miłe artystyczne wrażenie premierowego wieczoru.

H. F.

— 0 —

Z sali obrad.

Z IV Towarzystwa Wzajemnego Kredytu.

(h) We środę wieczorem odbyło się w lokalu Lutni doroczne walne zgromadzenie 4 Tow. Wzajemnego kredytu, które zgait przez rady nadzorczej p. Karol Busse i zakończył, że rok ubiegły przyniósł znaczne straty z powodu ogólnego przesilenia.

Następnie wybrane p. S. Herszberga na przewodniczącego, asesorami byli pp. Schlosser i Brandt, sekretarzem adwokat p. Friedmann. Dyrektor Chądzyński odczytał bilans wykazujący 16,500 rubli strat do d. 31 grudnia 1912 r.

Po dłuższych naradach zgromadzeni bilans zatwierdzili. Prócz strat wymienionych, straty 1 stycznia po dzień 1 maja wynoszą 18,000 rubli; na pokrycie tychże mają, według uchwały, złożycy członkowie 40 procent od swoich wkładów, a mianowicie 20 procent bezwzględnie, pozostałe zaś 20 procent w czterech ratach miesięcznych pięcioprocentowych.

Prezes zarządu, adwokat Herzberg odczytał pismo wystosowane przez część członków którzy wskazują na zbyt małą działalność członków zarządu, wobec czego podpisani żądają od zarządu złożenia mandatów.

Po zadość uczynieniu temu żądaniu prze-

zarząd, przystąpiono do wyborów, które dały następujące wyniki:

Do rady weszli pp. K. Busse, N. Melni, Fr. Glugla, Fr. Fiedler, Faust Sam., J. Abkin, St. Hertzberg, Hess St., A. Jahntz, Hamburgski Em., H. Muehle, E. Lipszye.

Do zarządu: pp. G. Stiller, Em. Szykier, M. Rundstajn, D. Reichman.

Do komisji Rewizyjnej: pp. Prusicki J., Izbiński P., Tosa Art. jako zastępcy komisji Rewizyjnej: pp. K. Zarucki, A. B. Kassnad, S. Natansohn.

Jakkolwiek przesilenie „gabinetowe“ w 4-em tow. wz. kr. na razie zostało zażegnane, jednakże zaznaczyć musimy, że przesilenie finansowe w tej instytucji i wywołany wskutek tego ferment wśród członków trwa w dalszym ciągu. Przedewszystkiem przeprowadzona dzięki energii przewodniczącego, uchwała co do pokrycia dotychczasowych strat Tow. przez dopłaty członkowskie w rozmiarze 40 proc. w stosunku do udziałów, wydaje się wielu preferowanym wbrew życzeniom absolutnej większości ogółu członków. Formalnie uchwała ma siłę za sobą, ale czy w praktyce będzie urzeczywistniona, niewiadomo. Następnie trzeba mieć na uwadze, że dopłaty nawet od wszystkich członków nie zastąpią instytucji wkładów, niezbędnych do rozwinięcia działalności dyskontowej choćby na małą na razie skalę.

Te i inne względy zmuszają ogół do zachowania rezerwy w stosunku do tej instytucji. Do sprawy tej powrócimy jeszcze niebawem.

Echa zamordowania księcia.

Więzienie ordynata Bispinga.

Przywieziony w środę po północy, ordynat Jan Bisping karetką w otoczeniu dwóch rewirów policyjnych warszawskiej do więzienia śledczego t. zw. Pawiaka przy ulicy Dzielnej umieszczony został w oddzielnej sali I oddziału na parterze oznaczonej N° 4.

Wskutek pozwolenia gubernatora bar. Korfa, umieszczono wczoraj w celi N° 4 także żelazne ze sprężynowym materacem.

Dochodzenie sądowe.

Wczoraj o godz. 6 do 9 w. po powrocie z Teresina prokuratora Herszelmana i sędziego śledczego Bezmienowa, do Warszawy, odbyło się ponowne przesłuchanie Aleksandra ks. Druckiego-Lubeckiego, kierownego samochodowego ks. Władysława, francuza Paula, Konstantego ks. Czetwertyńskiego i plenipotenta p. Marczewskiego.

Przesłuchania te, mające wyjaśnić niektóre zeznania oskarżonego, przeciągnęły się do g. 9 w.

Na dzisiaj wezwany został przez władze sądowe do składania zeznań administrator ordynacji Massalańskiej, p. Klimaszewski. Wczoraj władze policyjno-sądowe dokonały szczegółowej rewizji w Massalanych. Wyniki tej rewizji trzymane są w ścisłej tajemnicy.

Terenem rewizji były nie tylko prywatne apartamenty ordynata, ale cała rezydencja massalańska, w której obecnie przebywa matka ordynata.

Na miejscu zbrodni.

Wczoraj do Teresina sprowadzono wreszcie z twierdzy modlińskiej psy policyjne, których zadaniem było sprawdzić zrobione z „Mucha“ doświadczenia.

Doświadczenia wczorajsze, dały zgoła niezwykłe wyniki, gdyż po obwąchaniu okradzionego pokoju śladów przed wyłamanem oknem psy rzuciły się na stojących między służbą pałacową stróżów nocnych Pomerńskiego i Grzędzielskiego oraz na strażnika policyjnego, który krytycznej nocy dyżurował w kuchni pałacowej.

Niezwykły ten wynik tłomaczy władze śledcze w ten sposób, że po ujawnionej kradzieży miejsce kradzieży dokładnie oglądali stróże nocni ze strażnikiem, więc ponieważ psy nie trafiły na ślady złodzieja, rzuciły się na osoby, które ostatnio znajdowały się na miejscu przestępstwa.

Mimo takich wyników doświadczeń z psami, policja trzyma pod strażą dwóch aresztowanych w środę mieszkańców Teresina.

Znowu „czarny jegomość.“

Badając drogę do Błonia, jaką zrobił tajemniczy czarno ubrany w kolorowych butach jegomość, dochodzi się do siódmej od Błonia wiorsty, a na piątej wiorście od Teresina do wsi Redki, gdzie, według zeznań jednego z miejscowych gospodarzy w dniu krytycznym, t. j. w poniedziałek 22 kwietnia zgłosił się jakiś czarny jegomość około g. 4 po poł. z żądaniem wynajmu koni do Błonia.

Włóścianin, przychylając się do żądania czarno ubranego podróżnika, zaprzęgił konie do bryczki i odwiózł go do Błonia.

Wobec tego nowego ujawnionego faktu, wynikałoby, że czarny jegomość przybył do Błonia około g. 5 pp. t. j. na półtorej prawie godziny przed odejściem pociągu do Warszawy.

Czas ten, spędzony przez „czarnego jegomościa“ na małej stacji kolejowej w Błoniu pozwoliłby miejscowym funkcjonariuszom kolejowym na stanowcze poznanie tego osobnika.

Aresztowanie p. Jana Bispinga w charakterze oskarżonego o zabójstwo ks. Wł. Druckiego-Lubeckiego, sprawiło w opinii silne wrażenie. Choćby bowiem narzucały się podejrzenia o awizację między zbrodnią a obecnością tego jednego świadka ostatnich chwil zamordowanego przed samym faktem zabójstwa, pozycja jednak towarzyska p. Bispinga, jego bliski, przyjacielski stosunek do ks. Druckiego-Lubeckiego, brak wskazania co do określonych motywów zbrodni, — wszystko to odsuwało te podejrzenia. Przytem znaczny dystans czasu między faktem zabójstwa a wzeszaniem postawieniem Bispinga w stanie oskarżenia budził ogólne mniemanie, że następujące się podejrzenia musiały być zwołane. Okazało się jednak wczoraj, że władze śledcze zdobyły poszlaki, zniewalające je do aresztowania p. Bispinga.

Rozpoczęła się tedy okres niepospolitej (nawet w naszych bogatych kronikach sądowych) cause celebre. W charakterze oskarżonego o zabójstwo swego przyjaciela ks. Władysława Druckiego-Lubeckiego — znalazł się p. Jan Bisping, ordynat na Massalach, wybitny przedstawiciel arystokracji, znana postać litewskiego i tutejszego high-life'u, sportsman i magnat, spowinowacony cesarskiej Eugenji, a zarazem dworu hiszpańskiego, austriackiego i bawarskiego.

P. Jan Bisping był po raz pierwszy żonaty z szlachetką litewską, Rudominówną, która zmarła po niespełna rocznym z nim małżeństwie, pozostawiając mu bardzo znaczną fortunę.

Nastroj żałoby po młodej żonie natchnął wdowca zamiarem poświęcenia się stanowi zakonnemu, poczem jednak uzyskał absolucję z poczynionych ślubów i wszedł w drugi związek małżeński z młodą wdową po ks. Karolu Radziwiłł, córką hr. Andrzeja Zamoyńskiego i małżonki jego Karoliny z domu Bearbon (z dynastji sycylijskiej), blizkiej krewniej cesarskiej Eugenji, a zarazem dworu austriackiego i bawarskiego.

Najbardziej dotknęto uwięzienie syna, pod takim zarzutem matkę, panią z Holyńskich Bispingową, siostrzenicę znanej patrijotki-obywatelki Emilji Platerówny. Małżonka aresztowanego znosi cios mężnie, będąc pewną, że straszny ten epizod zakończy się szczęśliwie.

Ordynat Bisping miał godność szambelana papieskiego.

Przyjaciele i znajomi uwięzionego twierdzą, że przestrzegał on pilnie wszystkich praktyk religijnych.

Jak wielkie wrażenie wywołał fakt aresztowania Bispinga, stwierdza okrzyk jednego ze znanych arystokratów:

— Jeśli Bisping w iatocie zamordował, to nie wierzę już w niczyją uczciwość i chyba pozostaje tylko wynieść się do Afryki między dzikich!

W łódzkim oddziale Banku państwa Bank handlowy łódzki w swoim czasie zredyskontował weksle, noszące podpis Wład. ks. Druckiego-Lubeckiego, jako wystawcy, płatne w maju, sierpniu i wrześniu r. b. na ogólną sumę 180,000 rb.

Nazajutrz po otrzymaniu wiadomości o zamordowaniu księcia, łódzki oddział Banku państwa, z polecenia kantoru warszawskiego, zwrócił Bankowi handlowemu wszystkie te weksle, które też natychmiast zostały wykupione.

Są przypuszczenia, że podpisy na wekslach nie były autentyczne.

Z Warszawy donoszą nam, że na dzisiejszem badaniu ord. Bisping składał sprzeczne zeznania i płał informację co do swego powrotu z parku w Teresinie do Warszawy.

Władze śledcze przypuszczają, że ord. Bisping, przyciśnięty do muru, dziś jeszcze poczyni ważne zeznania, wysiewiające okoliczności zabójstwa księcia.

Rodzina Bispinga wypowiada przekonanie, że ordynat z łatwością udowodni swą niewinność i będzie już jutro uwolniony.

Telegramy.

Telegramy agencji Wat z dnia 30 kwietnia.

Dzień 1 Maja.

RYGA. 1 maja w niektórych fabrykach i zakładach przemysłowych robotnicy nie stawili się do pracy.

Wieczorem robotnicy usiłowali urządzić demonstrację lecz policja rozproszyła demonstrantów. Rzucony z tłumy kamień zranił w głowę pomocnika komisarza. Dokonano aresztowań.

PETERSBURG. Dzień 1 maja według nowego stylu minął w stolicy zupełnie spokojnie. Praca we wszystkich fabrykach i zakładach przemysłowych odbywała się normalnie.

PARYŻ. W dniu 1 maja jako w święto robotnicze, panował w Paryżu zupełny spokój. Podobne wiadomości dochodzą ze wszystkich departamentów.

LONDYN. Odbyła się wielka manifestacja socjalistyczna. Dziesięcioletni tłum z czerwonymi flagami, poprzedzony przez orkiestry, grające marsylankę, przeszedł przez ulice Londynu. W Hydepark odbył się tłumny wiec, na którym powzięto rezolucję na rzecz pokoju powszechnego.

Rada koronna.

WIEDEŃ. Cesarz Franciszek Józef zwołał na jutro nadzwyczajną radę korony. Z tego wnoszą pisma tutejsze, że wynik dzisiejszego zgromadzenia ambasadorów w Londynie uważany jest przez Austrię za niewystarczający.

WIEDEŃ. Nadzwyczajny dodatek „Neues Wiener Tageblatt“ donosi, że cesarz austriacki zwołał na jutro nadzwyczajną radę koronną, w której wezmą udział, prócz ogólnopństwowych ministrów, prezesa austriacki i węgierski.

Cesarz przyjął rano hr. Berchtolda i naczelnika sztabu generalnego Konrada von Hoetzendorfa.

Posłuchanie trwało 3 godziny.

Nieugięty król Mikołaj

BERLIN — Król Mikołaj oświadczył raz jeszcze, że za utrzymanie Skutari przez Czarnogórze gotów jest każdej chwili życie własne poświęcić.

Jak słychać, koncentracja sił czarnogórskich na granicy austriackiej trwa nadal ze zdwojoną siłą.

Ostatnie telegramy.

Telegramy specjalne „Gazety Łódzkiej“

Przed konferencją.

LONDYN. — Odroczeniu wczorajszej konferencji do poniedziałku nie przypisują tu szczególniejszego znaczenia i żadnego wpływu na zmianę ogólnej sytuacji. Nie powzięto żadnych uchwał, chociaż dyskusja była bardzo ożywiona. W kołach dyplomatycznych jednak sądzą, że sytuacja polepszyła się znacznie. Wczoraj przed posiedzeniem konferencji przybył pełnomocnik Czarnogórze, Popowicz do Graya i zawiadomił go w doręczonej nocy Czarnogórze, że król Mikołaj zgadza się pod różnymi warunkami na odstąpienie Skutari. Nota ta, oświadczająca gotowość oddania Skutari, która wprawdzie mówi o pewnych warunkach tego odstąpienia, została przyjęta przez ambasadorów bardzo przychylnie, zwłaszcza przez ambasadorów trójporozumienia, ponieważ na podstawie tej noty mocarstwa mogą prowadzić dalej rokowania, z wykluczeniem niebezpieczeństwa europejskiego. Ambasador austriacki oświadczył, że zawiadomi o nocy swój rząd, poczem konferencję odroczone do poniedziałku. Jest rzeczą bardzo prawdopodobną, że do poniedziałku Austria nie przedsięwzięnie żadnej akcji na własną rękę.

LONDYN. — Z dobrze poinformowanych kół dyplomatycznych [zapewniają, że Austria weźmie udział w poniedziałkowym posiedzeniu konferencji londyńskiej.

Z konferencji ambasadorów.

LONDYN. — Wczorajsza konferencja ambasadorów zajmowała się przedewszyst-

kiem sprawą 48-o godzinnego ultimatum, jakie miało być przedstawione Czarnogórze w kwestji oddania Skutari, oraz sprawą kompensat dla Czarnogórze w razie uwzględnienia tego żądania. Jak mówią w kołach politycznych, potrzeba było wielkiego wysiłku, aby skłonić ambasadora austriackiego do zgody na odroczenie konferencji. Ambasador zgodził się na to pod warunkiem, że król czarnogórski da do poniedziałku zdecydowaną i jasną odpowiedź. Austria i Włochy mają otrzymać, jak mówią, mandat obsadzenia wybrzeża czarnogórskiego w razie niepomysłnej odpowiedzi króla Mikołaja.

Gieść następcy tronu.

WIEDEŃ. — Powtarzają sobie tutaj słowa następcy tronu austriackiego, który wyrzekł przy pewnej okazji, kiedy omawiano ogólną sytuację polityczną, a zwłaszcza sprawę Czarnogórze. Na zapytanie, czy będzie wojna, arcyksiążę rzekł: wojny mieć nie będziemy. Oni są nieposłuszni, więc wyrzucimy ich.

Obrońca Skodar.

CETYNJA. — Donoszą tu ze Skutari, że Czarnogórze z niezwykłym pośpiechem fortyfikuje górę Tarabosz i samo miasto, jakby chodziło o przygotowanie się do dłu gotwałego oblężenia.

Odpowiedź Czarnogórze.

PARYŻ. — „Temps“ donosi z Cetynji: Rząd czarnogórski wręczył przedstawicielom mocarstw odpowiedź swoją na notę kolektywną w sprawie Skutari. Odpowiedź Czarnogórze oświadcza, iż Czarnogórze przez zajęcie Skutari nie chciała mocarstwom robić trudności i przykrości.

W odpowiedzi wyraża dalej Czarnogórze nadzieję i życzenie, iż kwestja Skutari może być rozwiązana przez wielkie mocarstwa i państwa bałkańskie w związku z kwestją granic Albanji.

Oświadczenie Austrii i Włoch.

LONDYN. Na dzisiejszej konferencji ambasadorów złożyli ambasadorzy austriacki i włoski następujące oświadczenie:

Wskutek nieprzewidzianych wypadków, jakie rozegrały się na północy i w centrum Albanji oraz wskutek stanowiska Czarnogórze w sprawie Skutari — rządy austriacki i włoski postanowiły wprawdzie respektować wolę mocarstw, ale równocześnie bronić swoich osobistych interesów.

1 maja.

BERLIN. Wczorajsze święto doroczne miało przebieg zupełnie spokojny. W całym mieście odbyły się zebrania, w ogólnej liczbie 36. Jak zwykle uchwalono rezolucję, domagającą się 8-godzinnego dnia roboczego i pokoju wazeczniawotowego.

Pożar w szpitalu.

BRUKSELA. Z niewiadomych dotychczas powodów wybuchnął wczoraj o godzinie 10-iej wieczorem pożar w szpitalu św. Jana, który objął po pewnym czasie także baraki dla piersiowo chorych.

Wśród chorych powstała straszna panika. Wyskakiwali oni oknami z drugiego piętra na okoliczne pola. Z wielkim trudem udało się uśmierzyć popłoch. Kilku chorych jest zabitych i kilkunastu ciężko rannych.

Anarchja w Walonii.

RZYM — Włoski konsul w Walonii zwrócił się z prośbą do swego rządu o przysłanie okrętu wojennego do Walony, celem ochrony tamtejszej kolonji włoskiej. Od czasu zamordowania Niazego paszy panuje w Walonii zupełna anarchja. Uzbrojone bandy przeciągają ulicami miasta, rabują i pędrują.

Misja pojednawcza.

CETYNJA. — Posłowie rosyjski i francuski w Cetynji mają oddziać na króla, aby zgodził się na odstąpienie Skutari za pewne rekompensaty.

Informacje

Rynki zbożowe międzynarodowe.

Przebieg pogody w pierwszym okresie wiosny jest dla zasiewów pomyślny. Zapasy słownego ziarna u rolników na Zachodzie są bbfite.

Okoliczności te oddziaływały na rynki w kierunku niżkowym. Momenty polityczne natomiast powstrzymywały ruch niżkowy. Wywóz z Ameryki i Australji wzrasta.

Na rynkach amerykańskich utrzymuje się wobec wszystkich powyższych czynników nastrój chwiejny. Chwiejny również nastrój ujawniają rynki zachodnio-europejskie. Pokup podtrzymywała w ostatnim tygodniu głównie spekulacja.

Na rynkach rosyjskich [wewnętrznych wobec złych dróg ruch mały; dowozy niewielkie, pokup na wywóz minimalny. Miłny kupują tylko na pokrycie potrzeb bieżących. Ceny chwiejne.

W portach rosyjskich cisza; zagranicą nie kupuje.

Informacje handlowe.

Syndykat fabryk worków jutowych.

„Głos Moskwy“ zwraca uwagę na zależność młynów i cukrowni od syndykatu fabryk worków jutowych. Do syndykatu należą następujące fabryki: Manufaktura Narwska, Towarzystwo południowo-rosyjskie, Żyrardów, ryska manufaktura Lebidiewska, fabryki towarzystw „Warta“ i „Oderfeld“ i inne.

Ceny worków od r. u. podniosły się o 90 kop.; zwykła cen od czasów z przed istnienia syndykatu wynosi 90%. Próby cukrowników, aby zorganizować masowy zakup worków w Austrii nie dały żadnych wyników.

Kaucja dla prywatnych domów bankowych.]

Komisja wybrana przez Zjazd przedstawicieli handlu i przemysłu w Petersburgu dla zaprojektowania reform w prawie o prywatnych domach bankowych, zakonkludowała, iż domy te, zależnie od miejscowości w których czynne, mają składować kaucję od 10,000 do 50,000 rubli. Ponieważ wnioski te są tylko materiałem dla ministerjum skarbu, opracowującego ostateczny projekt reform celem wniesienia do izb, przeto dopiero po ukazaniu się tego projektu, może

on być przedmiotem rozbioru w sferach interesowanych.

Wpływ wojny na przemysł krajowy.

Jedną z gałęzi przemysłu, której najmocniej wpływ wojny dał się we znaki, jest przemysł metalowy. Zamówienia z Królestwa Polskiego na żelazo (które wpłynęły od początku roku do chwili obecnej od syndykatu żelaznego „Prodameta“) wynoszą 1,116 tys. pud. (podczas gdy w tym samym okresie r. z. wynosiły 1,633 tys. pud.), zamówienia na blachy w r. b. - 295 tys. pud. (w r. z. 412 tys. pud.), zamówienia na belki - w r. b. 348 tys. pud. (w r. z. 1,287 tys. pud.)

Zaznaczyć jednak należy, twierdzi dyrektor oddziału warsz. syndykatu „Prodameta“, p. Gliwic - że ostatnie dni kwietnia wskazują znaczną w tym kierunku poprawę.

Dziś wyszedł Nr. 19 łódzkiego tygodnika humorystyczno-satyrycznego

„ŚMIECH“

Lokalne aktualja. Cięta, bezpardonowa satyra.

Treść: Telegramy „Śmiechu“, Humoreska „Pan dyrektor i pan redaktor“, „Zdrada i kara“, plotka, Bajki, Wycinanki i w. inn.

Egzemplarz 10 kop. Żądać wszędzie.

I-sze znacne kulinarne kursy

Pełny komplet lekcji dla samouczków „Kuchnia mięsna i posna“, Z górą 1000 przepisów na pokarmy, napoje, ciasta, kompoty, konfitury, pierogi, leguminy. Prawie 300 stron ścisłego druku. Cena z przesyłką za zaliczeniem pocztowym 2 rb. 60 kop.

Rady i wskazówki, jak prawidłowo prowadzić gospodarstwo domowe i przygotowywać smaczne, tanie i pożywe obiady z dodatkiem o kraniu mięsa i o estetycznym upiększeniu stołu i dań, 100 stron, z rysunkami. Cena 1 r. 20 k. Obydwie książki razem - 3 rb. 35 kop. (można markami).

Zamówienia wysyłać należy tylko do J. K. PETERS. Petersburg, Petersb. Storona, Bolszoi prospekt 56-261.

Warszawskie Ziemiańskie Towarzystwo Mleczarskie

Oddział w Łodzi Spacerowa No 17. Telefon 27-71. Ceny bieżące No 8.

Table with 3 columns: Mleko, cena za 1 funt k., hurt, detal. Rows include Specjalne, Deserowe I, Bryłowe I, Deserowe II, Bryłowe II, Solone I (deser.), II, III kuch.

40 DNI BEZPŁATNIE!

Jeżeli w ciągu 40 dni nie nauczy się płynnie mówić, czytać i pisać po niemiecku, po francusku, po angielsku i łacinie z naszych samouczków, ułożonych wedle najnowszych systemów

pieniądze zwracamy.

Cena samouczka w jednym języku z przesyłką za zaliczeniem pocztowym 1 r. 10 kop.; dwóch 1 r. 90 k.; trzech 2 r. 80 k.; czterech 3 r. 65 k.

Zamówienia przyjmuje jedyny skład na całą Rosję: PETERSBURG, Petersb. Storona, Bolszoi prospekt 56-567. J. K. PETERS.

KORZYSTAJCIE Z OKAZJI!

Wyszły z druku i są do nabycia 3 wielkie tomy, z górą 800 stron ścisłego druku

POŚMIERTNE UTWORY ARTYSTYCZNE GENIALNEGO PISARZA L. M. TOŁSTOJA.

Wysyłamy za zaliczeniem pocztowym zamiast 3 rb. 50 kop.: tylko za 2 rb. 50 kop.: albo po otrzymaniu całej należności, można markami. Zamówienia przyjmuje jedyny skład na całą Rosję.

Petersburg, Petersb. Storona, Bolszoi prospekt 56-1. J. K. PETERS.

Okazyjnie

można kupić kucę rasowego z małą bryczką i rolwągą - Widzewska No 106.

Świeżo wyszła z druku i jest do nabycia broszurka

Hermana Chajkina

„OFIARY WIRTUOZOSTWA“

czyli W pogoni za sławą

Skład główny w księgarni A. Straucha Dzielnia 16. Cena 15 kop. 164-8-1

W chwili obecnej rozgrywają się krwawe, pierwszorzędnej wagi wypadki w Turcji i na Bałkanach. Dlatego też najpopularniejszą i najciekawszą książką, pełną nieprawdopodobnych intryg miłosnych i politycznych i rewelacji na tle bytowania muzulmańskiego Wschodu, który na drodze swej spotkał cywilizację Zachodu, jest niezaprzeczenie niezmiernie sensacyjny romans p. t.

„SUŁTAN TURECKI“

— czyli —

„Tajemnice dworu konstantynopolskiego“

pióra popularnego w Europie historycznego powieściopisarza

= JERZEGO BORNA. =

Z górą 1000 stron ścisłego druku wielkiego formatu na pięknym papierze.

Z powodu, iż nakład tej ciekawej powieści jest już na wyczerpaniu, radzimy spieszyć się z zamówieniami na tą książkę, którą wysyłamy natychmiast po otrzymaniu 3 rub. (z zapakowaniem i przesyłką) lub za zaliczeniem pocztowym w sumie 1 r. (można poczt. i stempl. markami). Bez zadatku zamówień nie przyjmujemy.

Całą korespondencję: rekomendowaną, pieniężną i zwykłe należy adresować:

S-t. Petersburg

Petersburskaja Storona, Bolszoi prospekt No 56 A.

J. K. PETERS.

Karolina Sosińska zgubiła paszport wydany z gminy Wolanów gub. Radomskiej. Zwrócić do politeji. 1159-3-1

Student Pines, powróciwszy z Petersburga rozpoczął korepetycje z kursu średnich szkół. Specjalność: matematyka, rosyjski i łacina. Władzewska 83 m. 18 od 4-7. 1160-3-1

Sklep do wynajęcia Targowa 52. 1155-3-1

„ODEON“

Dyrekoja S. Śliwiński.

Celem spopularyzowania obrazu „QUO VADIS“ Ceny miejsc zwyczajne.

Dziś w Odcenie Jedyny egzemplarz w Łodzi

QUO VADIS?

p. pow. H. Sienkiewicza w 6 cz. 2800 m. dł. Demonstrowanie trwa 2 i pół godz

Wszystkie miejsca numerowane.

Orkiestra 12 osób.

Początek przedstawień o godz. 2-iej, 4 i pół, 7-iej i 9 i pół w.

ZAMIAST 10 r.

Przez krótki czas po niższej cenie

!!WYPRZEDAŻ!!

15 tomów pełnego zbioru utworów, prawie 5,000 stron dużego formatu

GUY DE MAUPASSANT'A

zamiast 10 rb. tylko 4 rb. 50 k. w wytwornej złoconej oprawie 7 rb. 50 kop.

Guy de Maupassant jest autorem uwielbianym nie tylko przez francuzów, lecz i przez świat cały. Wystarczy zwrócić uwagę na opinię wypowiedzianą o nim przez J. S. Turgienjewa i L. Tołstoja, aby zdobyć pojęcie o tem wysokim stanowisku, jakie Guy de Maupassant zajął w historii wszechświatowej literatury. Pomnik Guy de Maupassant'a w Paryżu jest najlepszym dowodem sympatji, jaką go darzy naród francuski. Utwory jego w różnych odstępach czasu rozeszły się w zgorą 300 wydaniach, każde w kilkuset tysiącach egzemplarzy i tłumaczone są na wszystkie języki kulturalnego świata.

Dzieła te przedstawiają olbrzymią wartość w czasach obecnych, w których tak wiele umysłów, zajętych roztrząsaniem kwestji stosunku fizycznego mężczyzny do kobiety. W powieściach Maupassant'a czytelnik znajdzie rozstrzygnięcie tych zagadnień, przeprowadzone w sposób, zgodny z rzeczywistością. Książki wysyłane są za zaliczeniem pocztowym: przesyłka na rachunek kupującego podług taryfy pocztowej, opakowanie bezpłatne. Zadatek w 2 rb. 50 kop. wysyłać należy (można markami pocztowymi lub stemplami) do

Jedynego składu na całą Rosję: Petersburg Peterb. Storona, Bolszoi prospekt 56-1.

J. K. Peters.

7 r. 50 kop.

Gry o mistrzostwo piłki nożnej

Miedziela dnia 4-go maja

Łódzki Klub Sportowy—Kraft

Srebrzyńska Nr. 37/39.

Początek o 10-iej przed południem.

Touring Club—Victorja

Wodna Nr. 4.

Początek od 4 i pół po południu.

Piętnaście minut przed rozpoczęciem matchu bieg rozstawnny na 500 m.

Do sprzedania w mieście powiat wein przy stacji kolejowej, tylko półtorej godziny koleją od Łodzi, dom piętrowy z dużym ogrodem owocowym. Miasto nad rzeką. Wiadomość: domość; Łódź, Przejazd Nr. 35 m. 5

Do sprzedania sukna czarna jedwabna, płaszcz damski letni i garnitur marynarski. 1153-3-1

Płaz z dużymi drzewnymi budynkami sprzedam tanio. Wiadomość: Konstancyńska 76, u stróża. 1156

Dziś w piątek
ostatni raz
między innymi

"CASINO"

Dziś w piątek
ostatni raz
między innymi

GRYMASY ZWICIA

Kine-dramat w 3-ch częściach

a) **Uśmiech fortuny;** b) **Ruina majątkowa;** c) **Syn — ofiarą zazdrości.**

ŻMIJE W MEDYCYNIE

Wyjątkowe zdjęcie z natury z Serji Naukowej.
Orkiestra koncertowa „Sextet”

Pierwsza Lecznica lekarzy specjalistów dla przychodzących chorych

45. Piotrkowska 45 (róg Zielonej). Telef. 30-13.

Wewnętrzne i nerwowe Dr. I. SZWARCASSER od 10 — 11 i 4½ — 5½ codziennie.
 Choroby skórne i weneryczne Dr. L. PRYBULSKI. W niedziele, wtorki, czwartki, piątki od 1½ — 2½ a Poniedziałki, środy, soboty od 8 — 9 wieczór.
 Choroby dzieci miejsce porad dla matek Dr. I. LIPSZYC. codziennie od 1—2 po poł.
 Choroby chirurgiczne Dr. M. KANTOR od 2 — 3 i 7—8 wieczór codziennie.
 Choroby kobiece Dr. M. PAPIERNY od 3 — 4 codziennie.
 Choroby oczu Dr. B. DONCHIN. Poniedziałek, wtorek, środa, czwartek od 9 — 10 rano. Niedziela, piątek, sobota od 1 — 2 po południu.
 Choroby nosa, uszu i gardła Dr. C. BLUM. Poniedziałek, wtorek, środa, czwartek od 1—2. pp. Piątek, sobota, niedziela od 9 — 10 rano.

Analizy krwi, wydzielin, moczu. Badanie mamek. Porada 50 kop.

W. Salwa

Dzielnia № 4. Telefon № 14-99.
FILJE: Spacerowa № 13.
Zgierska № 7.
Główna № 51.
Piotrkowska № 76.
Piotrkowska № 306 (Górny Rynek).

Zawiadamiam, że cennik nasion na sezon bieżący opuścił prasę i wysyła się każdemu franco. Nasiona warzyw i kwiatów najświetszych zbiorów. Cebulki i flance do wiosennego sadzenia w do borewych odmianach.

Z szacunkiem **W. Salwa.**

Ceny niskie.

Ceny niskie.

Stacja klimatyczna Inowódz nad Pilicą Letnie mieszkania umeblowane

W lasach Spalskich, lekarz, apteka, sklep spożywczy, fortepian, tenis, kąpiele i zeczne, ciepłe. Szosa do samego miejsca. Wiadomość Zielona 11 u adw. przys. Birczewceja m. 3-6 tel. 12-18. Tamże wiadom. o pensjonacie dla dzieci i młodzieży. 1303-3-1

Dr. S. Sznittkind

Średnia № 2.
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych (kosmetyka lekarska twarzy i włosów).
Przyjmuje od 9—2, od 4 i pół do 9 w.

Dr. M. Papierny

Akuszerek i specjalista chorób kobiecych.
Przyjmuje do 11-ej rano i od 4 i pół do 6 i pół po południu. Południowa 23
Tel: 16-85 907-12

Dr. B. Czaplicki

Ordynator szpitala Anny-Marji.
Piotrkowska № 120.
Przyjmuje od g. 11 — 12 rano i od 5 do 6 i pół po poł.
w niedziele i święta od 10—11 rano

Dr. Rosenblatt

Łódź, Piotrkowska № 35,
Telefon 19-84.
Choroby uszu, nosa i gardła.
Od 10 — 11 r. i 5 — 7 po poł. w niedziele od 10—11 r. 711-2-4

Dr. med. J. Szwarcasser,

Piotrkowska 18.
Choroby wewnętrzne i nerwowe. Specjalne: choroby, żołądka, kiszek, przemiany materji (cukrowa: podagra, otyłość i t. d.)
Niezbędne dla diagnozy analizy chemiczne i bakterjolog. wydzielin i krwi w laboratorium własnym. Od 11—1 rano i od 5—7 po południu

Dr. L. PRYBULSKI

Ulica Południowa № 2.
Telefon № 18-59.
Choroby skórne, włosów, weneryczne, moczopłciowe i niemocy płciowej.
LECZENIE SYPHILISU EHRlich-HATA 606 (wśródzynie) i 914.
Przyjmuje od 8—1 r. i od 4 — 8 pp. panie od 5—6 pp.
Dla pań oddzielna poczekalnia. 152-6

Dr. L. Klaczkin

KONSTANTYNOWSKA 11.
Syphilis, skórne, weneryczne choroby dróg moczowych.
LECZENIE SYPHILISU EHRlich-HATA 606.
Przyjmuje od 8—1 rano i od 5—8 wiecz., dla dam osobna poczekalnia od 4—5. W niedziele i święta tylko do 1 rano.

Laboratorium Magistra N. SCHATZA

Łódź, ul. Piotrkowska № 50.
Telefon 26-81.
Badanie krwi na syphilis. Wszelkie analizy lekarskie i chemiczne: moczu, płwocin (gruźlicy) krwi, wydzielin dróg moczopłciowych, wody, mleka i t. d

Dr. Sonenberg

Choroby skóry, dróg moczowych i weneryczne,
ul. Cegielniana 14
od 11—1 i 5—7½.

Piegi,

opalenizną, plamy, pryszczki, wagi usuwa radykalnie i udelikantnia cerę

KREM

Cena za słoik 50 kop. i 75 kop. Żądać tylko w składach aptecznych. Nawrot Nr. 54 i Konstantynowska 75.

Zaginal paszport na imię Teofila Łachacińskiego, wydany z gminy Wiskitki pow. błońskiego gub. warszawskiej. 11b2-3-1

Zaginal paszport wydany na imię Stanisława Rychtera z gminy Pili-ca gub. Kieleckiej powiatu Olkuskiego. 11b2-3-1

Młody inteligentny portjer z wykształceniem 3 kl. poszukuje posady, posład. świadectwo służbowe 6 letnie. Wiadomość: Gubernatorska 38-19. 1154-3-1

W poniedziałek zginął chłopiec 4 letni ubrany w trykotową koszulkę niebieską, bez czapki, imię Icek. Odprowadzić proszę Zachodnia 52 Kon. 1247-4-2

Bardzo ważne!!
Mam zaszczyt podać do wiadomości Sz. P., że przyjechałem do Łodzi na kilka dni i zatrzymałem się w hotelu „Centralnym” przy ul. Piotrkowskiej № 8, pokój № 20. Kupuję tylko do 8 maja stare zęby sztuczne, całe, lub połamane, a nawet bardzo zniszczone, oraz sztuczne. Przyjmuję interesantów codziennie od g. 10—2 i od 3—6. Tylko do 18 kwietnia. 1247-4-2

Krawiec męski W. BUGAŁSKI

Zgierz, ul. Wysoka № 29.
Robota solidna. Ceny umiarkowane.

WIOSNA!!

Perfumerja
hurtowo i detalicznie
Piotrkowska 115. Tel. 21-79.

Na wiosenny sezon przygotowałem wielki zapas **fiołków:**

- 1) Polski fiołek
- 2) Alpejski fiołek
- 3) Violette de Parme.

Pudry różne i kosmetyki.
Mydła toaletowe.
Wody **kwiatowe**.
Wody **kolońskie**.

Skład główny Masy do podłóg „Jaśniejsz słońca”.
Mydła do prania.

CENY UMIARKOWANE.
POLECA SIĘ Szanownej Publiczności **D. Markus.**

Precz z chlorkiem!
Pożądana nowość!

Fabryka mydła i przetworów chemicznych w Łodzi poleca najnowszy proszek do prania „PERBOROL” nagrodzony ostatnio medalem srebrnym na Wystawie Rzemieślniczo-Przemysłowej w Łodzi. „Perborol” zastępuje w zupełności chlork i sodę w praniu, oszczędza czas, pracę i mydło. „Perborol” nadaje białiznie śnieżną białość, dezynfekuje ją i oszczędza tkaninę.

L. Schröter Pańska Nr. 54.
Żądać we wszystkich mydlarniach i składach aptecznych.
744-100-5